https://doi.org/10.18778/8088-028-3.02

Piotr Żurek

Sprowokowany sojusz Współpraca Jugosławii z NATO (1948–1955)

Od zagorzałego wroga do komunistycznego sojusznika

Ogłoszona w Bukareszcie 28 czerwca 1948 r. rezolucja II narady Kominformu *O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii* uznawana jest za definitywny początek otwartego konfliktu Tito–Stalin. Czytając tekst rezolucji, kluczowe wydaje się być jej zakończenie, w którym to tzw. zdrowym elementom w Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) stawiano „zadanie" zmiany kierownictwa[1]. Innymi słowy, Kominform otwarcie wzywał członków KPJ do buntu przeciwko Josipowi Broz-Ticie i jego grupie. Według planów Kremla, osobą, która zastąpi Titę, miał być niecharyzmatyczny i posłuszny Sreten Žujović-Crni[2]. Wszystko wskazuje na to, iż kierownictwo radzieckie spodziewało się szybkiego

[1] *Rezolucija Informacionog biroa komunističkih partija o stanju u Komunističkoj partiji Jugoslavije*, [w:] B. Petranović, M. Zečević, *Jugoslavija 1918–1988. Tematska zbirka dokumenata*, Beograd 1988, s. 926–930.

[2] J. Pirjevec, *Tito in tovariši*, Ljubljana 2011, s. 256. Według *Archiwum Mitrochina* Žujović był agentem radzieckim, zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. I, *KGB w Europie i na Zachodzie*, Poznań 2009, s. 554–555.

obalenia Tity. Świadczą o tym ówczesne słowa Józefa Stalina: *kiwnę tym małym palcem, a Tity nie będzie*[3]. Sprawa jednak okazała się być trudna do wykonania, co, w ostatecznym efekcie, wywołało u radzieckiego generalissimusa prawdziwy szok[4]. Po fiasku buntu w KPJ Stalinowi nie udało się także doprowadzić do puczu w Jugosłowiańskiej Armii (JA)[5]. Historycy do dzisiaj zastanawiają się, dlaczego przywódca ZSRR nie zdecydował się na inwazję zbrojną na Federacyjną Ludową Republikę Jugosławii (FNRJ). Dlaczego dochodziło jedynie do przenikania grup dywersyjnych i incydentów granicznych? W sumie w latach 1948–1954 było 7877 incydentów[6].

Z punktu widzenia radzieckiego było, być może, błędem Stalina, iż od razu nie zdecydował się na inwazję na Jugosławię i siłowe obalenie Tity. Państwa zachodnie pozostawały przecież wówczas w konflikcie z Jugosławią. Związane to było z prowadzoną przez KPJ od II wojny światowej ekspansywną polityką terytorialną, opartą na realizacji dwóch celów

---

[3] Н.С. Хрущев, *Доклад на закрытом заседании XX-го съезда КПСС. О культе личности и его последствиях*, Москва 1959, s. 43; V. Dedijer, *Novi prilozi za biografiju Josipa Broza Tita*, t. III, Beograd 1984, s. 201–207; M. Adamović, *Brozovi strahovi. Kako je čuvan Tito i pokušaji atentata*, Beograd 2004, s. 32–39.

[4] W. Dziak, *Albania między Belgradem, Moskwą a Pekinem 1948–1978*, Warszawa 1991, s. 37–38.

[5] Za rezolucją Kominformu opowiedział się m.in. naczelnik Sztabu Generalnego JA Arso Jovanović, który, wraz z generałami Branko Petričeviciem i Vlado Dapčeviciem, podjął nieudaną próbę puczu wojskowego. W rezultacie tego 11 sierpnia 1948 r. Jovanović wraz z generałami próbował dokonać nielegalnego przekroczenia granicy z Rumunią. W tej akcji Jovanović poniósł śmierć, a Petričević i Dapčević zostali aresztowani, I. Banac, *Sa Staljinom protiv Tita*, Zagreb 1990, s. 129–130.

[6] B. Dimitrijević, *Od Staljina do Atlantskog pakta. Armija u spoljnoj politici Titove Jugoslavije 1945–1958*, Beograd 2005, s. 202.

inkorporacyjnych. Chodziło o włączenia do komunistycznej Jugosławii Triestu, Krainy Julijskiej[7], Karyntii[8] (Zjednoczona

[7] Jeszcze na początku 1944 r. Moskwa, wbrew stanowisku aliantów, opowiadała się za przyłączeniem Triestu i całej Krainy Julijskiej do Jugosławii. Jednak kiedy w maju 1945 r., wokół spornych obszarów pojawiła się groźba konfliktu z Zachodem, Stalin wycofał się z tych planów. Zob.: S. Pons, *Stalin, Togliatti, and the Origins of the Cold*, „Journal of Cold War Studies" 2001, vol. 3, no. 2, s. 11–13; B. Godeša, *Slovenski komunisti in umestitev Trsta v program Zedinjene Slovenije med drugo svetovno vojno*, „Prispevki za novejšo zgodovino" 2005, god. XLV, br. 2, s. 95; А.П. Сальков, *Проблема Юлийской Крайны (Венеции-Джулии) в советской международной политике (1918–1945 гг.)*, „Российские и славянские исследования" 2009, nr 4, s. 25. Radziecki przywódca już na początku czerwca 1945 r. nakazał: *W ciągu 48 godzin musicie wycofać oddziały z Triestu, bo nie życzę sobie z powodu sprawy Triestu wchodzić w III wojnę światową,* V. Dedijer, *Novi prilozi…*, t. II, Rijeka 1981, s. 916–917. W istnienie wspomnianego przez Dedijera rozkazu Stalina powątpiewa rosyjski historyk Leonid Gibianskij, zob. Л. Гибианский, *Триестский вопрос в конце Второй мировой войны (1944–1945)(c.d.)*, „Славяноведение" 2001, nr 4, s. 19. W roku 1947 powołano podzielone na strefy A i B Wolne Terytorium Triestu (WTT), zob. V. Ibler, *Pariški mirovni ugovor s Italijom od 10. veljače 1947*, „Adrias" 2008, sv. 15, s. 47–49.

[8] W 1945 r. kierownictwo KPJ pragnęło, aby w Austrii powołano jugosłowiańską strefę okupacyjną. Spekulowano też, czy jest możliwa ofensywa radziecka ze strony Austrii w kierunku Adriatyku (Triest). Spotkało się to jednak ze sprzeciwem Winstona Churchilla, który dążył do zachowania granicy austriacko-jugosłowiańskiej sprzed Anschlussu Austrii. Natomiast komuniści jugosłowiańscy łudzili się, licząc na wsparcie ze strony Stalina, który *de facto* popierał stanowisko brytyjskie. I to na skutek postawy towarzyszy radzieckich, w maju 1945 r. marszałek Tito wydał rozkaz oddziałom JA *wycofać się do przedwojennej linii granicznej*, *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers* (dalej: FRUS), *1945*, vol. V, *Europe*, Washington 1967, s. 1325; T. Zorn, *Nova Jugoslavija in vprašanje severne meje 1943–1945*, „Prispevki za zgodovino delavskega gibanja" 1968–1969, letn. VIII–IX, št. 1–2, s. 315; W. Deakin, *Britanci, Jugoslovani in Avstrija (1943–maj 1945)*, „Zgodovinski časopis" 1979, letn. XXXIII, št. 1, s. 120. Zdaniem Ivo Banaca, Stalin obawiał się także, iż jugosłowiańskie roszczenia

Słowenia)[9] oraz sfederowanie Bułgarii, Albanii i Macedonii Egejskiej (federacja bałkańska)[10].

---

w stosunku do austriackiej Karyntii mogą zagrozić proradzieckiemu rządowi Karla Rennera w Wiedniu, I. Banac, *op. cit.*, s. 31; por.: *Sowjetische Politik in Österreich 1945–1955 гг. Dokumente aus russischen Archiven*, Wien 2005, s. 28–42; *Советская политика в Австрии 1945–1955 гг. Сборник документов*, Москва–Санкт-Петербург 2006, s. 14.

[9] W okresie II wojny światowej komuniści jugosłowiańscy byli faktycznymi reprezentantami realizacji dziewiętnastowiecznej słoweńskiej idei zjednoczenia Słowenii. Ta, powstała w okresie Wiosny Ludów, koncepcja polityczna głosiła zjednoczenie wszystkich ziem słoweńskich w jeden organizm administracyjno-państwowy. W latach 1941–1945 komuniści jugosłowiańscy ideę tę wprowadzili i dostosowali do swojego programu politycznego, opowiadając się za zjednoczeniem wszystkich ziem słoweńskich i włączeniem ich do Jugosławii. Do roku 1945 większość tych obszarów została zajęta przez partyzantkę jugosłowiańską. Problemem było jednak utrzymanie tych zdobyczy i międzynarodowe uznanie nowych granic, zob.: J. Pleterski, *Osvobodilna fronta slovenskega naroda in program Zedinjenje Slovenije*, [w:] *O Osvobodilni fronti slovenskega naroda ob njeni 25-letnici v Ljubljani od 28. do 30 aprila 1966. Zbornik razprav in obravnav znanstvenega posvetovanja*, Ljubljana 1966 („Prispevki za zgodovino delavskega gibanja" 1966, letn. 6, št. 1–2), s. 233–244; V. Deželak-Barič, *Vloga in značaj Osvobodilne fronte slovenskega naroda*, [w:] *Slovenci in leto 1941. Znanstveni posvet Šestdeset let od začetka druge svetovne vojne na Slovenskem. Ljubljana, 11.–12. april 2001*, Ljubljana 2001 („Prispevki za novejšo zgodovino" 2001, letn. XLI, št. 2), s. 159–167; E. Mally, *Demokracija in demokratičnost v Osvobodilni fronti*, „Prispevki za novejšo zgodovino" 2011, letn. LI, št. 1, s. 185–206.

[10] W tym względzie koncepcja KPJ oparta była na porozumieniu w Bled (1947 r.), czyli przyjęcie zasady ewolucyjnej budowy federacji bałkańskiej, opartej o Jugosławię. Bułgaria, Albania oraz Macedonia Egejska miały mieć status podobny do istniejących republik federacji jugosłowiańskiej. Według koncepcji jugosłowiańskich, etapem w budowie federacji bałkańskiej miała być Federacja Słowian Południowych. Natomiast Stalin przebiegle nie odrzucał samej idei powołania federacji bałkańskiej, tylko negował narzucony przez Jugosławię jej tryb budowy i charakter. Radziecki przywódca obawiał się przewagi KPJ w regionie i od lutego 1948 r. lansował swój własny, mglisty i nie sprecyzowany plan sfederalizowania Bałkanów

Elżbieta Znamierowska-Rakk trafnie określa ówczesne ambicje terytorialne Jugosławii mianem *hegemonizm Belgradu*[11]. Ta doktryna polityki jugosłowiańskiej zaogniała także relacje między FNRJ a USA i Wielką Brytanią. Szczególnie było to widoczne w kwestii sporu o Triest i wspierania przez Jugosławię komunistycznej partyzantki w Grecji. Wśród państw bloku radzieckiego titowska Jugosławia uważana była na Zachodzie za wroga numer jeden (pod względem ideologii komunistycznej KPJ była najbardziej dogmatyczną partią bloku wschodniego). Dlatego też, kiedy doszło do konfliktu Tito–Stalin, uznano to za sytuację sprzyjającą interesom USA i Wielkiej Brytanii. Początkowo, nawet z uczuciem pewnej satysfakcji, oczekiwano na Zachodzie, iż Stalin ukarze znienawidzonego Tito inwazją na Jugosławię. Już 30 czerwca minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Ernest Bevin, w instrukcji skierowanej do brytyjskiej ambasady w Waszyngtonie wyraził opinię, iż najlepiej zachować wstrzemięźliwość wobec tego konfliktu – niech się komuniści spierają[12]. Podobna opinia panowała w amerykańskiej dyplomacji. Świadczy o tym m.in. fakt, iż pod koniec września 1948 r. radca ambasady

---

i Europy Środkowo-Wschodniej pod egidą ZSRR. W odróżnieniu od koncepcji jugosłowiańskiej, plan Stalina odrzucał inkorporację Macedonii Egejskiej i określał w niej drugorzędną rolę Jugosławii, zob.: S. Nešović, *Bledski sporazumi. Tito–Dimitrov (1947)*, Zagreb 1979, s. 49–73; E. Kardelj, *Sećanja*, Beograd 1980, s. 111–120; M. Djilas, *Rozmowy ze Stalinem*, przeł. A. Ciołkosz, Warszawa 1991, s. 143–156; Л. Гибианский, *К истории советско-югославского конфликта 1948–1953 гг. Секретная советско-югославо-болгарская встреча в Москве 10 февраля 1948 года*, „Советское славяноведение" 1992, nr 1, s. 49–55. Por. E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej. Korzenie – próby realizacji – upadek*, Warszawa 2005.

[11] E. Znamierowska-Rakk, *op. cit.*, s. 243.

[12] Đ. Tripković, *Zapadne sile i konflikt Tito–Staljin 1948. godine*, „Jugoslovenski istorijski časopis" 1996, br. 1–2, s. 138–139.

USA w Belgradzie, Robert Borden Reams, sugerował Departamentowi Stanu, iż, ze względu na kolidującą z interesami Zachodu politykę Tity wobec Triestu i Grecji, *sowiecki atak na Jugosławię mógłby być w naszym interesie*[13].

Ze strategicznego punktu widzenia niewątpliwie lata 1948–1949 były najkorzystniejszym okresem na przeprowadzenie inwazji ZSRR na Jugosławię. Dlaczego jednak wówczas do niej nie doszło? Moim zdaniem, Stalina powstrzymały od tego zamiaru przede wszystkim dwa czynniki:

– za długo łudził się on, że Tito zostanie obalony na skutek spisku wewnętrznego;

– sam był wielkim serbofilem i zdawał sobie sprawę, iż interwencja doprowadzi do zmasakrowania znacznej liczby ludności Jugosławii (głównie wyznawców prawosławia), tradycyjnie nastawionej prorosyjsko. A to doprowadziłoby do utraty przez Moskwę naturalnego przyczółka na Bałkanach.

Bardzo dotkliwym ciosem dla Jugosławii stały się stopniowo wprowadzane przez ZSRR i jego satelity sankcje gospodarcze. Jedynym „oknem na świat" stawał się wówczas Zachód. Sprawa okazała się jednak skomplikowana. Ze względu na sytuację wokół Triestu i kwestię grecką, stosunki Jugosławii z Zachodem były wówczas bardzo napięte. Tito i jego towarzysze mieli wówczas dużo szczęścia. Mianowicie, praktycznie w tym samym czasie, kiedy wybuchł konflikt Tito–Stalin, doszło do pierwszego kryzysu berlińskiego. W czerwcu 1948 r. rozpoczęła się blokada zachodnich sektorów Berlina i „zimna wojna" nabrała nowego wymiaru. Według amerykańskiego historyka – Vojtecha Mastnego, wprowadzona przez Sowietów blokada miasta miała charakter niezaplanowany i improwizowany (*Stalin sam zainicjował*

[13] FRUS, *1948*, vol. IV, *Eastern Europe; The Soviet Union,* Washington 1988, s. 1111.

to przedsięwzięcie, którym pokierował z przesadną nonszalancją)[14]. Wydaje się, iż podobna sytuacja zaistniała w kwestii Jugosławii, w której to Stalin pokierował się własną ambicją i zadziałał impulsywnie.

Pierwszy kryzys berliński mógł się przerodzić w otwartą konfrontację militarną między ZSRR a Zachodem. Dlatego też Stany Zjednoczona, jak i Wielka Brytania, poszukiwały nowych przyczółków w konflikcie ze Związkiem Radzieckim. Już wkrótce stała się nim Jugosławia.

Nie było przypadkiem, iż kilka dni przed ogłoszeniem bukaresztańskiej rezolucji, prezydent USA Harry Truman zgodził się na odblokowanie dla FNRJ rezerw złota, jakie zostały przed wojną zdeponowane za granicą przez księcia regenta Pawła Karađorđevicia. Departament Stanu uznawał, iż „schizma" Jugosławii Tity stanowi kapitalny moment na osłabienie aktywności radzieckiej w Europie. Amerykanie słusznie zauważyli, iż zbuntowana Jugosławia, będąca dotąd w stosunku do Włoch, Grecji i Austrii aktywnym narzędziem ekspansywnej ideologii komunistycznej, może wkrótce zacząć pełnić rolę odwrotną i stać się strefą buforową, poważnie ograniczającą wpływy Kremla w basenie Morza Adriatyckiego[15]. Podobnie zaczęli również myśleć Brytyjczycy, którzy uważali, iż zaistniała sytuacja „zmiękczy" Titę. W Foreign Office już pod koniec czerwca 1948 r. przewidywano, że zaistniała sytuacja doprowadzi do wycofania się Jugosławii z popierania gen. Markosa w Grecji[16].

Głównym inicjatorem polityki dostosowywania Jugosławii do celów strategicznych Zachodu poprzez interwencję

---

[14] V. Mastny, *Stalin i zimna wojna. Sowieckie poczucie zagrożenia*, tł. M. Werner, Warszawa 2006, s. 94.

[15] J. Pirjevec, *Tito in tovariši…*, s. 284–285.

[16] Đ. Tripković, *op. cit.*, s. 139.

ekonomiczną był ówczesny ambasador USA w Jugosławii – Cavendish Cannon[17].

Z drugiej zaś strony kierownictwo KPJ zdawało sobie sprawę, iż tylko pomoc Zachodu może je uratować. Jednocześnie obawiało się, iż zmiana orientacji uzależni gospodarczo Jugosławię od Zachodu. W konsekwencji tego FNRJ utraciłaby swój dotychczasowy wizerunek najzagorzalszego przeciwnika zachodniego kapitalizmu. A to naraziłoby KPJ na kolejne zarzuty. Poza tym kierownictwo w Belgradzie łudziło się ciągle, iż stosunki z Kremlem ulegną poprawie. Dlatego też dyplomacja jugosłowiańska, nie chcąc palić mostów na wschodzie, bardzo ostrożnie podchodziła do poszerzenia kontaktów z Zachodem. Jednak ze względu na izolację i coraz gorszą sytuację polityczną, zmuszona była prosić Zachód o pomoc zarówno ekonomiczną, jak i wojskową[18].

W polityce zagranicznej konflikt z Moskwą ostatecznie zastopował „hegemonizm Belgradu". Nowa sytuacja polityczna postawiła nie lada zadanie przed dyplomacją jugosłowiańską. We wrześniu 1948 r. na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych stanął Edvard Kardelj, który podjął się wyrwania FNRJ z zamkniętego kręgu[19]. Szczególnie dotkliwe w stosunkach międzynarodowych dla Belgradu było osamotnienie, które zmuszało dyplomację jugosłowiańską do działań. 5 października wiceminister spraw zagranicznych FNRJ, Aleš Bebler, odbył poufną rozmowę z ministrem stanu w Foreign Office, Hectorem McNeilem. W trakcie tego spotkania Bebler przedstawił brytyjskiemu dyplomacie problemy swojego rządu, wynikające z izolacji i blokady ekonomicznej. Fatalna sytuacja groziła załamaniem się planu pięcioletniego i tylko

[17] FRUS, *1948*, vol. IV, s. 1102.

[18] Đ. Tripković, *op. cit.*, s. 144–149.

[19] E. Kardelj, *op. cit.*, s. 132.

pomoc Londynu mogłaby temu zapobiec. McNeil wkrótce złożył raport z tego spotkania zwierzchnikom. Misja Beblera osiągnęła zamierzony skutek. Rząd brytyjski życzliwie potraktował kwestię udzielenia pomocy Jugosławii. Trafnie odzwierciedlają to słowa ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, E. Bevina, odnoszące się do Tity: *keep him afloat* (utrzymać na powierzchni)[20]. Poza tym, zgodnie z nową polityką zagraniczną FNRJ, zaczęły się ocieplać, dotąd napięte, stosunki między dyplomatami jugosłowiańskimi a amerykańskimi[21].

Innymi słowy, w sferze globalnej postawa Jugosławii stała się, według strategii zimnowojennej USA, przyczółkiem w walce o powstrzymywanie ekspansji ZSRR. Sytuacja ta doprowadziła w ówczesnych stosunkach międzynarodowych do pewnego precedensu, polegającego na tym, iż FNRJ *de facto* stała się *amerykańskim komunistycznym sojusznikiem*[22].

W zachodnich koncepcjach strategicznych zaczęto dostrzegać Jugosławię jako narzędzie do wewnętrznego rozbijania monolitu bloku radzieckiego. Strategia ta wdrażana była w latach 1948–1953. Według Beatrice Heuser, ze względu na zachodnie cele strategiczne okres ten można dzielić na dwa etapy:

– lata 1948–1950 – kiedy uważano Jugosławię za „ideologiczny klin" lub „grot wbity w bok" komunistycznemu monolitowi;

– lata 1950–1953 – kiedy Jugosławię traktowano jako „tarczę obronną" NATO[23].

---

[20] J. Pirjevec, *Tito in tovariši…*, s. 286–288.

[21] T. Jakovina, *Američki komunistički saveznik. Hrvati, Titova Jugoslavija i Sjedinjene Američke Države 1945–1955*, Zagreb 2003, s. 260.

[22] *Idem*, *Socijalizam na američkoj pšenici*, Zagreb 2002, s. 27.

[23] B. Heuser, *Western containment policies in the cold war. The Yugoslav case 1948–53*, London–New York 1989, s. XI.

„Ideologiczny klin"

Na przekór amerykańskim i brytyjskim naciskom oraz stopniowemu otwieraniu się Jugosławii na Zachód, kierownictwo KPJ początkowo nie zamierzało odchodzić od ideologii komunistycznej, jak i celów dotychczasowej polityki zagranicznej (Triest, Grecja). Pod koniec lipca 1948 r. Tito spotkał się w Belgradzie z wysłannikiem Trumana, byłym gubernatorem Kalifornii – Culbertem Olsonem. Ich rozmowa dotyczyła planów nawiązania amerykańsko-jugosłowiańskich stosunków handlowych oraz kwestii Grecji[24]. Z jej kontekstu wynika, iż Amerykanie uzależniali kwestie gospodarcze od stopnia zaangażowania się Jugosławii w wojnę domową w Grecji. Zdawali sobie z tego sprawę komuniści jugosłowiańscy, którzy z dużym oporem podchodzili do kwestii wycofania się z udzielania pomocy gen. Markosowi[25]. Tito i jego towarzysze zaczęli dostrzegać możliwość swojej porażki w Grecji dopiero wówczas, kiedy nad Jugosławią zawisło widmo głodu. Oto w styczniu 1949 r. w Moskwie została powołana Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), która – według Stalina – miała być ważniejsza od Kominformu. A to przede wszystkim dlatego, iż ekonomicznie uzależniała państwa satelickie od ZSRR[26]. Na pierwszej regularnej sesji RWPG, jaka miała miejsce 26–28 kwietnia 1949 r., podjęto uchwałę nakazującą państwom-członkom Rady natychmiastowe zerwanie wszelkich kontaktów ekonomicznych z Jugosławią[27].

---

[24] FRUS, *1948*, vol. IV, s. 1097–1098.

[25] T. Jakovina, *Američki komunistički…*, s. 261.

[26] V. Mastny, *op. cit.*, s. 114.

[27] Л. Гибианский, *Форсирование советской блоковой политики*, [w:] *Холодная война. 1945–1963 гг. Историческая ретроспектива*, Москва 2003, s. 177.

W nowej sytuacji Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zaoferowały FNRJ pomoc gospodarczą, jednak w pierwszym rzędzie oczekiwały od komunistów jugosłowiańskich zerwania z Ludową Armią Wyzwolenia Narodowego (*Ellinikos Laikos Apeleftherotikos Stratos*, ELAS) w Grecji. I tak latem 1949 r. Jugosławia definitywnie wycofała się z popierania komunistów greckich, a w roku następnym podjęła kroki w celu normalizacji stosunków z rządem w Atenach[28].

Niewątpliwie zbiegło się to z powstaniem w sierpniu 1949 r. Paktu Północnoatlantyckiego oraz z tym, iż do Jugosławii zaczęła wówczas napływać pierwsza zachodnia pomoc gospodarcza i wojskowa. To z kolei stawało się dla kierownictwa jugosłowiańskiego „zachętą" do dalszych działań na rzecz nowych sojuszników.

Rok 1949 to moment, w którym dyplomacja jugosłowiańska podjęła walkę z ZSRR na polu międzynarodowym. Okazją stała się IV Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczęła się we wrześniu 1949 r. w Nowym Jorku. Na czele delegacji FNRJ stali: E. Kardelj, Milovan Đilas i A. Bebler. Ostatni z nich zaczął wówczas pełnić funkcję ambasadora Jugosławii przy ONZ. Posiedzenie było o tyle bardzo ważne, iż wybierano na nim niestałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Swoją kandydaturę zaproponowała tutaj Jugosławia, której dyplomacja uważała, że miejsce w Radzie Bezpieczeństwa uchroni kraj przed interwencją zbrojną państw bloku radzieckiego. Batalia toczyła się o miejsce przewidziane dla państwa z Europy Wschodniej[29]. I tak Kardelj w swoim wystąpieniu na forum Zgromadzenia Ogólnego 24 września ostro zaatakował ZSRR i ministra Andrieja Wyszyńskiego

[28] B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 139–143; J. Ridley, *Tito*, Zagreb 2000, s. 329–331.

[29] J. Ridley, *op. cit.*, s. 331–332.

o prowadzenie antyjugosłowiańskiej kampanii. Nawiązał do inspirowanej przez Kreml wobec FNRJ polityki nacisku ekonomicznego, kampanii oszczerstw i prowokowania incydentów granicznych[30]. Sam Kardelj przemówienie to uważał za początek nowej polityki zagranicznej FNRJ, polegającej z jednej strony na „ostrej polemice" z ZSRR, a z drugiej – na kształtowaniu egzystencji kraju poza blokami[31].

Postawa Jugosławii wywołała zdenerwowanie dyplomacji radzieckiej, która wysunęła kandydaturę Czechosłowacji. Z kolei FNRJ popierały Stany Zjednoczone. Jej sytuacja była o tyle skomplikowana, iż w pierwszym głosowaniu Wielka Brytania opowiedziała się za Czechosłowacją. Jednak w drugim minister Bevin zezwolił głosować za Jugosławią. Ostatecznie to Bebler, jako reprezentant FNRJ, zasiadł w fotelu niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ[32]. Wybór ten miał być swego rodzaju nagrodą dla Jugosławii za sprzeciwienie się Stalinowi i umiędzynarodowienie tego problemu[33]. Poza tym, Kardelj, będąc w USA, uzyskał od władz amerykańskich pomoc gospodarczą i wojskową. Warto dodać, że słoweński lider odbył podróż powrotną do Europy na angielskim liniowcu pasażerskim „Queen Elizabeth", którym wracał z Nowego Jorku także Bevin. W trakcie wspólnej podróży obydwaj ministrowie omówili m.in. projekt brytyjsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej[34].

Niewątpliwie koniec roku 1949 to moment, w którym Jugosławia zaczęła stopniowo przezwyciężać blokadę nałożoną przez Stalina. Nieprzypadkowo też w 1949 r. Związek

---

[30] B. Petranović, M. Zečević, *op. cit.*, s. 957.

[31] E. Kardelj, *op. cit.*, s. 141–143.

[32] J. Ridley, *op. cit.*, s. 332–333; L.M. Lees, *Keeping Tito afloat. The United States, Yugoslavia and the Cold War*, University Park 1997, s. 60–79.

[33] I. Banac, *op. cit.*, s. 137.

[34] E. Kardelj, *op. cit.*, s. 143–144.

Radziecki, jak i jego satelici, nasilili kampanię przeciwko *klice Tito*. Znalazło to wyraz w ogłoszonej 29 listopada 1949 r. budapesztańskiej rezolucji Biura Informacyjnego, zatytułowanej *Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów*. Oskarżała ona przywódców KPJ o służbę dla zachodnich imperialistów, szpiegostwo i faszyzm[35]. Kierownictwo KPJ niewątpliwie odczuwało wówczas, bardziej niż kiedykolwiek, groźbę interwencji zbrojnej ze wschodu. Z tego powodu opracowało doktrynę obrony, opartą na wojnie partyzanckiej, i powołało Główny Sztab partyzanckich oddziałów, który w latach późniejszych stał się zalążkiem Obrony Terytorialnej (TO)[36].

„Tarcza obronna" NATO

Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej, kiedy 25 czerwca 1950 r. wybuchła wojna w Korei. Tego samego dnia w Radzie Bezpieczeństwa ONZ odbyło się głosowanie nad rezolucją zaproponowaną przez USA, w której domagano się wycofania wojsk Korei Północnej za 38. równoleżnik. Ponieważ obrady były bojkotowane przez ZSRR, nikt nie głosował przeciw tej rezolucji. Jedynie Jugosławia wstrzymała się od głosu. Departament Stanu odebrał to negatywnie, sugerując, iż FNRJ, podobnie jak Korei Południowej, też grozi interwencja zbrojna[37]. Wówczas wydawało się to realne. Według planów radzieckich obszar Jugosławii w pierwszej fazie miał być przede wszystkim zaatakowany przez armie krajów

[35] „Życie Radomskie", 30 XI 1949, nr 330, s. 4 (polskie wydanie rezolucji).

[36] Por. M. Živković, *Teritorijalna odbrana*, Beograd 1986, s. 21–79.

[37] Por. Z. Ivanović, *Jugoslavija, SAD i Korejski rat 1950. godine*, „Matica" [Podgorica] 2013, god. XIV, br. 53, s. 313–330.

satelickich – Węgier (Słowenia, Bačka), Bułgarii (dorzecze dolnego Dunaju) i Rumunii (Banat). Siły ZSRR miały uderzyć dopiero w drugiej fazie, zajmując Belgrad i przeprowadzając desant spadochronowy w Bośni. Flota radziecka z baz w Albanii miała także rozpocząć operację u wybrzeży FNRJ[38].

Amerykanie uważali wówczas, iż inwazja bloku wschodniego na Jugosławię będzie początkiem III wojny światowej. W takim wypadku, według ich planów, Jugosławia miała stanowić parasol ochronny dla Włoch i Grecji. Szczególnie ważna była tutaj pozycja Włoch, jako członka NATO, które planowano bronić na linii Soczy i to również od strony Jugosławii. Zapleczem działań miała być Kotlina Lublańska[39]. W przypadku radzieckiej inwazji, strategiczny dla NATO odcinek obrony w Jugosławii utrzymany mógł być tylko w przypadku natychmiastowego udzielenia przez sprzymierzonych pomocy Jugosłowiańskiej Armii[40]. Tito zapewne nie wiedział, iż w 1951 r. Amerykanie rozważali nawet użycie na terytorium jego państwa broni nuklearnej przeciwko siłom inwazyjnym[41].

Ze wspomnień Kočy Popovicia, w latach 1948–1953 naczelnika Sztabu Generalnego JA, wynika, iż w okresie wojny koreańskiej w kierownictwie jugosłowiańskim panowała obsesja wysokiego zagrożenia inwazją Kremla. Świadczy o tym fakt przeprowadzania ewakuacji obiektów przemysłowych z najbardziej zagrożonych obszarów w głąb Jugosławii (Bośnia, Dalmacja). Poza tym rozważano także wywołanie powodzi w jugosłowiańskiej części Niziny Panońskiej[42].

---

[38] V. Dedijer, *Novi prilozi…*, t. III, s. 442–443, 463–464; D. Bekić, *Jugoslavija u hladnom ratu. Odnosi s velikim silama 1949–1955*, Zagreb 1988, s. 237–239; B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 242–243.

[39] B. Heuser, *op. cit.*, s. 155–157.

[40] L.M. Lees, *op. cit.*, s. 87.

[41] J. Ridley, *op. cit.*, s. 339.

[42] A. Nenadović, *Razgovori s Kočom*, Zagreb 1989, s. 111–120.

Aby odeprzeć ewentualną inwazję, kierownictwo w Belgradzie rozpoczęło w krajach NATO szeroką akcję na rzecz pozyskania nowoczesnej broni i sprzętu wojskowego. Na początku 1951 r. M. Đilas *incognito* odwiedził Londyn, gdzie m.in. odbył serdeczną rozmowę z Winstonem Churchillem, przygotowującym się wówczas (po raz drugi) do funkcji premiera Wielkiej Brytanii. Churchill wyraził opinię, iż Związek Radziecki jest powstrzymywany jedynie przez amerykańską broń atomową. Dlatego też powątpiewał w możliwość konfliktu zbrojnego w Europie[43].

Decydujące rozmowy były jednak prowadzone z Amerykanami – początkowo przez Vladimira Velebita, który jeszcze z czasów II wojny światowej miał najlepsze kontakty z alianckimi kręgami wojskowymi, w tym z gen. Dwightem Eisenhowerem (wówczas pierwszym Naczelnym Dowódcą Połączonych Sił Zbrojnych NATO). Popularny „Ike" opowiadał się za udostępnieniem Jugosławii amerykańskiego nowoczesnego uzbrojenia (plan „peryferyjnej obrony" Europy)[44].

W maju 1951 r. do Waszyngtonu przybył K. Popović, który (wraz z V. Velebitem) prowadził rozmowy już bezpośrednio w Pentagonie. Dotyczyły one głównie dostaw amerykańskiego uzbrojenia i planów obronnych FNRJ. W ich efekcie USA zgodziły się przekazać Jugosławii pierwszą transzę lekkiego uzbrojenia[45]. Popović wspominał, iż rozmowy te były bardzo burzliwe, ponieważ dowódcy amerykańscy chcieli ujawnienia wszystkich tajemnic obronnych Jugosławii. Tutaj jednak trafili na jego opór: *Szybko się przekonali, iż nie mogą tego od nas oczekiwać*[46]. Amerykanie zapewne chcieli wówczas

[43] M. Đilas, *Vlast*, London 1983, s. 216–217.

[44] V. Velebit, *Svjedok historije*, Zagreb 2001, s. 126; D. Bekić, *op. cit.*, s. 252–256.

[45] B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 246–247.

[46] A. Nenadović, *op. cit.*, s. 112–120.

wykorzystać fakt, iż w tym samym czasie, kiedy Popović przebywał w USA, nasiliły się incydenty graniczne na północno-wschodniej granicy FNRJ[47].

W drodze powrotnej z Ameryki, Popović 10 lipca spotkał się w Paryżu z gen. Eisenhowerem. Amerykańskiego dowódcę najbardziej interesowały możliwości bojowe JA i ich skoordynowanie z działaniami NATO. Szukał potwierdzenia, czy jeżeli Jugosłowianie otrzymają amerykańską broń, to będą w stanie skutecznie bronić przed inwazją sił radzieckich Kotliny Lublańskiej? Czy zatrzymają ich uderzenie w kierunku na Włochy? Uzyskał zapewnienie Popovicia, że JA podejmie takie działania[48].

Doszło tutaj do pewnego paradoksu, iż do roku 1948 armia jugosłowiańska nastawiona była na wojnę przeciwko Włochom o Triest, a w nowej sytuacji na tej samej linii miała walczyć, ale w przeciwnym kierunku.

Obrona Kotliny Lublańskiej była jedną z głównych kwestii poruszanych przez gen. Jamesa L. Collinsa (szefa Sztabu Armii Stanów Zjednoczonych) w trakcie jego wizyty w Jugosławii w październiku 1951 r. Jego pobyt w FNRJ miał z jednej strony charakter wizytacji, z drugiej chodziło o ustalenie szczegółów wspólnych wariantów obrony przed inwazją ze wschodu[49].

14 listopada 1951 r. została zawarta odrębna umowa między FNRJ a USA o pomocy wojskowej, na mocy której JA otrzymała od NATO dużą ilość ciężkiego sprzętu wojskowego oraz innych środków pomocowych (żywność, surowce)[50]. Jak wspominał Popović: *Nie dostaliśmy najnowocześniejszego*

---

[47] D. Bekić, *op. cit.*, s. 283.

[48] B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 248–250.

[49] T. Jakovina, *Američki komunistički…*, s. 339–346.

[50] V. Dedijer, *Dokumenti 1948*, knj. 3, Beograd 1979, s. 274–277; B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 264–267 (tam też ściślejsze dane).

uzbrojenia, ale głównie to z ostatniej wojny. Z tego powodu nie mogę powiedzieć, że byłem całkowicie zadowolony, jednak to, co otrzymaliśmy, w tamtej sytuacji było wielką rzeczą[51].

W trakcie prowadzonych w Waszyngtonie i Belgradzie negocjacji amerykańsko-jugosłowiańskich pojawiła się także kwestia możliwości przystąpienia FNRJ do NATO. Tito, odnosząc się tych negocjacji, stwierdził: *Myśmy już wiele razy podkreślali, iż z wielu powodów nie możemy przystąpić do Paktu Północnoatlantyckiego.* […] *Jednak kwestia sposobu współpracy powinna zostać przestudiowana. My nie wyrzekamy się zobowiązań, jakie na nas taka współpraca nakłada, ponieważ otrzymujemy broń od USA, a i interes w zachowaniu pokoju na świecie jest dla nas identyczny*[52].

Wydaje się, iż podstawową przeszkodą w drodze Jugosławii do NATO pozostawała bariera ideologiczna. Komunistyczne kierownictwo jugosłowiańskie zdawało sobie sprawę, iż członkowstwo w Pakcie wymuszałoby liberalizację systemu politycznego i demokratyzację kraju. A dla KPJ było to równoznaczne z oddaniem władzy.

Na początku lat 50. w amerykańskiej strategii ewentualnej wojny z blokiem wschodnim Jugosławia stanowiła bardzo istotny przyczółek obronny. Ewentualny kontratak sił NATO miał nastąpić przede wszystkim od strony Kotliny Lublańskiej. Jednak główny ciężar obrony spadłby na JA[53]. Dlatego też reorganizacji podległy jugosłowiańskie siły zbrojne. 22 grudnia 1951 r. JA przemianowano na Jugosłowiańską Armię Ludową (JNA)[54]. Intensywnie zaczęła się rozwijać amerykańsko-jugosłowiańska współpraca wojskowa, która znacznie podniosła

[51] A. Nenadović, *op. cit.*, s. 112–120.

[52] *Ibidem*.

[53] V. Prebilič, D. Guštin, *Politične in varnostne razsežnosti Informbiroja*, „Teorija in praksa" 2010, letn. 47, št. 4, s. 874–877.

[54] G. Miljanić, *Kopnena vojska JNA*, t. I, Beograd 1988, s. 57.

poziom techniczny, wyszkolenie i sprawność bojową JNA. W tym samym czasie zaczęła działać w Belgradzie Amerykańska Misja Wojskowa (*American Mission Assistance Staff*)[55].

Sankcjonowana przez blok radziecki gospodarka jugosłowiańska potrzebowała surowców. W marcu 1951 r. E. Kardelj zwrócił się więc do ówczesnego ambasadora USA w FNRJ, George'a V. Allena, z prośbą o udzielenie pilnej pożyczki na zakup surowców. Amerykanie zgodzili się na to, jednak żądali czegoś w zamian. Jednym z warunków stała się kwestia wypuszczenia na wolność chorwackiego arcybiskupa Alojzije Stepinaca. Został on zwolniony z więzienia na początku grudnia 1951 r. Nie mógł jednak powrócić na urząd arcybiskupi, zezwolono mu jedynie na objęcie parafii w rodzinnej miejscowości Krašić[56].

Dzięki współpracy z NATO Jugosławia zaczęła stopniowo wychodzić z izolacji. Nieformalne zaproszenie od Churchilla do złożenia wizyty w Wielkiej Brytanii przekazał Ticie brytyjski minister spraw zagranicznych, A. Eden, w trakcie pobytu w Jugosławii. Doszło do niej 17–23 września 1952 r. Eden przeprowadził wówczas, w bardzo sympatycznej atmosferze, cały cykl rozmów z Titą[57]. Najbardziej istotną odbył z Titą i Kardeljem w słoweńskim mieście Bled 22 września. Dotyczyła ona przede wszystkim uregulowania kwestii Triestu, czyli sprawy najbardziej ważkiej dla ówczesnych planów NATO w Europie. Innymi słowy, bez normalizacji stosunków jugosłowiańsko-włoskich nie było mowy o skutecznym odparciu ewentualnej inwazji państw bloku radzieckiego. W Bledzie Tito i Kardelj przyjęli taktykę, iż to Włosi nie chcą kompromisu. Jednak poufnie i pod naciskiem przywódcy FNRJ

[55] B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 267–302.

[56] D. Bekić, *op. cit.*, s. 323–325, 328–329, 338–340.

[57] „The Illustrated London News", 27 IX 1952, s. 1; B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 307.

przyznali, iż *ostatecznie mogą zaakceptować trwałość obecnego układu na granicy włosko-jugosłowiańskiej*[58]. Innymi słowy: kwestia Triestu nie tylko obciążała relacje jugosłowiańsko-włoskie, ale także poważnie utrudniała stosunki Belgradu z Zachodem. Niemniej, poszukiwano kompromisu, a gospodarka jugosłowiańska – mimo oporów – stopniowo dostosowywała się do zapotrzebowań krajów zachodnich[59].

Współpraca z NATO niewątpliwie była pewnym dyskomfortem dla kierownictwa KPJ. Poza tym w 1952 r. przyjęto do Sojuszu Grecję i Turcję. Spośród państw NATO Jugosławia miała najgorsze stosunki z Włochami, które pogarszały się ze względu na kwestię WTT. W latach 1947–1952 Włosi uważali, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przyłączenie strefy A do Włoch, a strefy B do Jugosławii. Jednak po przystąpieniu do NATO zaczęli lansować ideę przyłączenia także strefy B do Włoch. A to zagrażało interesom FNRJ i odcinało Słowenię od morza. Automatycznie więc wywołało wzrost napięcia w stosunkach jugosłowiańsko-włoskich. Poza tym Amerykanie dążyli do tego, aby Jugosławia również przystąpiła do NATO, co dla Tity i jego towarzyszy było nie do przyjęcia. W takiej sytuacji pod koniec 1952 r. dyplomacja jugosłowiańska – w celu poprawy swoich notowań w NATO – podjęła rozmowy z Grecją i Turcją[60]. Według E. Kardelja, zdecydowała się na ten krok, *ponieważ nie chce być w pozycji, żeby bronić się sama lub stać się drugą Koreą*[61]. Zaowocowało to zawarciem

---

[58] J. Young, *Talking to Tito. The Eden Visit to Yugoslavia, September 1952*, „Review of International Studies" 1986, vol. 12, no. 1, s. 36–38.

[59] D. Bogetić, *Jugoslavija i zapad 1952–1955. Jugoslovensko približavanje NATO-u*, Beograd 2000, s. 14–29.

[60] *Ibidem*, s. 42–43; D. Bekić, *op. cit.*, s. 445; J. Pirjevec, *"Trst je naš!". Boj Slovencev za morje (1848–1954)*, Ljubljana 2007, s. 400–427.

[61] FRUS, *1952–1954*, vol. VIII, *Eastern Europe; Soviet Union; Eastern Mediterranean*, Washington 1988, s. 1322–1323.

28 lutego 1953 r. w Ankarze tzw. Umowy Ankarskiej (pierwszego z układów Drugiego Paktu Bałkańskiego). Umowa między Jugosławią, Turcją i Grecją zakładała m.in. wspólne dążenie do zachowania pokoju i bezpieczeństwa w regionie oraz nieangażowanie się w sojusze wymierzone w którąś ze stron układu[62].

Na zacieśnienie stosunków Jugosławii z państwami NATO z dużym niepokojem spoglądała strona radziecka[63]. Darko Bekić zwraca uwagę na fakt, iż 24 godziny po zawarciu Umowy Ankarskiej Stalin dostał wylewu, na skutek którego zmarł[64].

O znaczeniu tego porozumienia świadczy także fakt, iż alians Jugosławii z Grecją i Turcją bardzo zaniepokoił dyplomację Włoch. Ta trafnie odczytała go jako czynnik wzmacniający pozycję Belgradu w sporze o Triest[65]. Poza tym krótko przed zawarciem Umowy Ankarskiej (w dniach 8–12 stycznia 1953 r.) przebywał w Atenach premier Włoch Alcide De Gasperi, który bezskutecznie odwodził władze greckie od podpisania układu z Jugosławią. Sugerował, iż powinno to stać się dopiero po uregulowaniu sprawy Triestu[66]. Takie stanowisko włoskie odrzucał także rząd w Ankarze, który twierdził, iż właśnie porozumienie Grecji i Turcji, jako członków NATO, z Jugosławią dopomoże w pokojowym rozwiązaniu kwestii Triestu[67].

---

[62] B. Dimitrijević, *op. cit.*, s. 340–342.

[63] Н.И. Егорова, *Военно-политическая интеграция стран Запада и реакция СССР (1947–1953 гг.)*, [w:] *Холодная война…*, s. 212–213.

[64] D. Bekić, *op. cit.*, s. 499.

[65] S. Sfetas, *From Ankara to Bled: Marshal Tito's Visit to Greece (June 1954) and the Formation of the Balkan Alliance*, „Balcanica" 2011, br. XLII, s. 134.

[66] D. Bekić, *op. cit.*, s. 491–492. Również Amerykanie sugerowali wówczas Grekom, aby ci ze względu na nieuregulowaną kwestię Triestu nie zawierali układu z Jugosławią, zob. S. Sfetas, *op. cit.*, s. 139.

[67] D. Bogetić, *Jugoslavija i zapad…*, s. 80.

Zmiana sytuacji międzynarodowej. Poszukiwanie nowej drogi

Śmierć Stalina i wizja odwilży w stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich skłoniły Departament Stanu do zwiększenia nacisku na władze w Belgradzie w kwestii przystąpienia FNRJ do NATO[68]. Tito jednak zdawał sobie sprawę, iż jego stosunki z Moskwą zaczęły się ocieplać i sytuacja się zmieniła. Spowodowało to, iż dyplomacja jugosłowiańska podjęła skuteczną politykę lawirowania między blokami.

Jednym z *pierwszych triumfów polityki zagranicznej Jugosławii* była wizyta Tity w Wielkiej Brytanii, która miała miejsce 16–21 marca 1953 r. Delegacja jugosłowiańska udała się tam na pokładzie okrętu „Galeb". Podróż morska była zarazem swego rodzaju demonstracją wychodzenia Jugosławii z politycznej izolacji. W przeprowadzonych w Londynie poufnych rozmowach poruszana była m.in. sprawa Triestu[69]. Brytyjczycy naciskali na Titę, aby jak najszybciej ją rozwiązać, ponieważ leżało to we wspólnym interesie obrony przed ewentualnym atakiem radzieckim[70]. W przypadku takiego konfliktu, tylko (włoski) Triest, jako port NATO, mógł zapewnić Jugosławii pomoc. Poza tym Brytyjczycy obawiali się, iż jeżeli Włochy utracą Triest, to w kraju tym ponownie dojdą do głosu siły faszystowskie. Dlatego też Churchill i Eden naciskali na Titę, aby przynajmniej zawrzeć tymczasowe porozumienie jugosłowiańsko-włoskie, oparte na zasadzie *status quo*. W takim przypadku zakładali wycofanie sił anglo-amerykańskich ze strefy A i przekazanie jej pod zarząd włoski. Jednak

---

[68] *Dodging Armageddon: The Third World War That Almost Was, 1950*, National Security Agency, DOCID: 3967119, s. 90, https://www.nsa.gov.

[69] K. Spehnjak, *Posjet Josipa Broza Tita Velikoj Britaniji 1953. godine*, „Časopis za suvremenu povijest" 2001, god. 33, br. 3, s. 611.

[70] D. Bekić, *op. cit.*, s. 500.

w Londynie Tito stanowczo odrzucił takie rozwiązanie, sugerując, iż przyjęcie go zachęciłoby Włochy do dążenia do przejęcia także strefy B[71].

Strona jugosłowiańska wyraziła opinię, iż w każdej chwili jest gotowa wznowić w tej kwestii negocjacje z Włochami i to na wyższym szczeblu niż dotąd[72]. Podróż Tity do Wielkiej Brytanii i przyjęcie go z wielkimi honorami przez królową Elżbietę II zapoczątkowało jego późniejszą aktywność w dyplomacji światowej[73].

Niewątpliwie jednym z efektów wizyty Tity w Anglii było zintensyfikowane tajnych negocjacji jugosłowiańsko-włoskich w kwestii WTT. Oczywiście, towarzyszyły temu napięcia. Pod koniec sierpnia 1953 r. Włochy postawiły w stan gotowości swoje siły zbrojne. Każdego dnia dochodziło do incydentów i włoskich prowokacji granicznych. Sytuacja była na tyle napięta, iż dowództwo sił anglo-amerykańskich w Trieście obawiało się włoskiego szturmu na strefę A. Zaostrzenie stosunków odczuwalne było także po stronie jugosłowiańskiej. Tito dał temu wyraz w przemówieniu 6 września w Okroglicy koło Nowej Gorycji – na uroczystości z okazji 10. rocznicy kapitulacji faszystowskich Włoch[74]. Zapowiedział wtedy obronę *każdej piędzi ziemi* oraz oświadczył, iż FNRJ opowiada się przeciwko takiemu podziałowi: strefa A – Włochom, a strefa B – Jugosławii. *Nas interesuje całe Wolne Terytorium Triestu* – mówił Tito i zażądał przyłączenia do Jugosławii wszystkich obszarów z przewagą ludności słowiańskiej, a Triestowi – nadania statutu *miasta*

[71] D. Bogetić, *Jugoslavija i zapad…*, s. 58–59; D. Bogetić, B. Dimitrijević, *Tršćanska kriza 1945–1954. Vojno-politički aspekti*, Beograd 2009, s. 62–65.

[72] „The Sunday Herald", 22 III 1953, s. 1.

[73] D. Bekić, *op. cit.*, s. 499–501.

[74] J. Pirjevec, *"Trst je…*, s. 433–434, 447.

międzynarodowego[75]. Wystąpienie Tity szczególnie wzburzyło ówczesnego włoskiego premiera – Giuseppe Pella, który domagał się od państw NATO stanowczej reakcji[76]. Wydaje się, iż Tito specjalnie podgrzewał sytuację, chcąc mieć lepszą pozycję negocjacyjną. USA i Wielka Brytania przejrzały tę grę i przystąpiły do realizacji swojego zamiaru – przekazania Włochom strefy A.

Do kulminacji napięcia w stosunkach jugosłowiańsko-włoskich doszło po 8 października, kiedy to siły anglo-amerykańskie zaczęły opuszczać strefę A, przekazując Włochom pełną kontrolę nad tym obszarem. Zarówno Jugosławia, jak i Włochy skoncentrowały swoje wojska na granicy stref (kryzys triesteński). Kryzys ten skutecznie starała się wykorzystać strona radziecka. Nikita Chruszczow i jego ekipa podjęli wówczas taktykę rozbudzania antagonizmu między Jugosławią i NATO, licząc na przynajmniej częściowe odzyskanie wpływów w Belgradzie. Tak też odbierało to kierownictwo jugosłowiańskie. Z drugiej zaś strony zdawało sobie ono sprawę, iż sytuacja wymaga normalizacji stosunków z ZSRR[77], gdyż w okresie kryzysu triesteńskiego Włochy popierał prezydent D. Eisenhower[78]. To z kolei stało się dla kierownictwa jugosłowiańskiego impulsem do wznowienia stosunków politycznych z ZSRR i wymiany ambasadorów (październik 1953 r.). Mimo chłodnych wciąż relacji, Związek Radziecki zaprzestał inspirowania incydentów granicznych i antyjugosłowiańskiej kampanii propagandowej[79].

Postępujące zbliżenie jugosłowiańsko-radzieckie, jak i groźba wybuchu konfliktu zbrojnego, zmusiły Amerykanów

---

[75] „Dolenjski list", 11 IX 1953, s. 1.

[76] FRUS, *1952–1954*, vol. VIII, s. 271.

[77] D. Bekić, *op. cit.*, s. 519–522; J. Pirjevec, *"Trst je…*, s. 447–478.

[78] T. Jakovina, *Američki komunistički…*, s. 381.

[79] V. Dedijer, *Novi prilozi…*, t. III, s. 549–550.

i Brytyjczyków do działań. W efekcie pod ich auspicjami w lutym 1954 r. rozpoczęła się kolejna tura jugosłowiańsko-włoskich rozmów, dotyczących przyszłości WTT. W tych negocjacjach Włosi próbowali stwarzać wrażenie, iż ich interes to interes NATO[80]. Spotkało się to ze zdecydowaną kontrakcją dyplomatyczną Jugosławii, która przede wszystkim zaktywizowała relacje z sojuszniczą Grecją i Turcją. W dniach 12–16 kwietnia 1954 r. delegacja jugosłowiańska (na czele z Titą) odwiedziła Turcję. Jugosłowiański prezydent zapewniał tam swoim partnerów, iż kwestia Triestu zmierza ku rozwiązaniu, a współpraca krajów-sygnatariuszy Umowy Ankarskiej nie zagraża interesom NATO. W podobnym tonie prowadzone były rozmowy Tity w Grecji, gdzie gościł od 2 do 5 czerwca 1954 r. Tamtejszy rząd stał na stanowisku, iż układ z Jugosławią nie jest wymierzony przeciwko Włochom.

Rozpoczęta przez Jugosławię akcja dyplomatyczna znalazła swój finał w zawarciu 9 sierpnia 1954 r. w mieście Bled grecko-jugosłowiańsko-tureckiego sojuszu wojskowego (układ finalizujący Drugi Pakt Bałkański). Zakładał on m.in. wspólną obronę niepodległości i integralności terytorialnej państw sygnatariuszy[81]. Oczywiście, w praktyce Drugi Pakt Bałkański okazał się tylko doraźnym układem politycznym. Nie wytrzymał on próby konfliktu cypryjskiego a Jugosławia wybrała wkrótce politykę niezaangażowania. Jednak w okresie jego obowiązywania poważnie osłabił on pozycję negocjacyjną Włoch w kwestii Triestu i poprzez to stał się swoistym majstersztykiem dyplomacji jugosłowiańskiej.

Z drugiej zaś strony nowe kierownictwo radzieckie odebrało te manewry dyplomacji jugosłowiańskiej za preludium do członkostwa FNRJ w NATO. Dlatego też

[80] J. Pirjevec, *"Trst je…*, s. 447–478.

[81] D. Bogetić, *Jugoslavija i zapad…*, s. 141–154.

Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przyjęło postanowienie *O konieczności niedopuszczenia do wciągnięcia Jugosławii do amerykańskiego obozu*[82].

Na zintensyfikowanie relacji jugosłowiańsko-radzieckich zwrócili uwagę Amerykanie. Niepokój w tej kwestii udzielił się prezydentowi Eisenhowerowi, który zalecał: *Musimy być przygotowani uczynić wszystko, aby utrzymać Titę nie tylko poza zasięgiem Kremla, ale – co jest bardziej możliwe – aktywnie po naszej stronie*[83]. We wrześniu 1954 r. Eisenhower skierował do Jugosławii swojego specjalnego wysłannika – Roberta Murphy'ego. Dyplomata ten nie ukrywał, iż od uregulowania kwestii Triestu będzie zależała dalsza amerykańska pomoc gospodarcza i wojskowa dla Jugosławii[84]. Przekazał on Ticie list Eisenhowera, w którym prezydent USA namawiał marszałka do ustępstw. Ostatecznie w rozmowie z wysłannikiem przywódcy Stanów Zjednoczonych Tito zgodził się na to, ale za rekompensatę[85]. Innymi słowy: Tito zgodził się oddać Włochom Triest za zwiększoną amerykańską pomoc gospodarczą.

Ostatecznie negocjacje jugosłowiańsko-włoskie zakończyły się 5 października 1954 r. podpisaniem londyńskiego memorandum. *Memorandum o akceptacji między rządami Włoch, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Jugosławii o Wolnym Terytorium Trieście* regulowało kwestię granicy jugosłowiańsko-włoskiej na odcinku Triestu i Istrii. Na mocy tego porozumienia wycofywano siły anglo-amerykańskie z WTT, które jednak formalnie dalej istniało. Włochom przyznano administrację nad większością obszaru strefy A.

---

[82] Н.И. Егорова, *Европейская безопасность 1954–1955 гг. Поиски новых подходов*, [w:] *Холодная война…*, s. 468.

[83] FRUS, *1952–1954*, vol. VIII, s. 1413.

[84] J. Pirjevec, *Tito in tovariši…*, s. 307.

[85] R. Murphy, *Diplomat among Warriors*, New York 1964, s. 423.

Natomiast jugosłowiańskiej administracji oddano strefę B, poszerzoną o 11,5 km² południowej części strefy A[86].

Utrata Triestu była niewątpliwie bolesna dla Jugosłowian. Bardzo mocno odczuwało to także kierownictwo państwa. Zdawało sobie ono sprawę, iż Triestu nie udało się włączyć do Jugosławii, kiedy należała do bloku radzieckiego, ani po roku 1948 – w sojuszu z NATO. Atmosfera ta spowodowała, iż władze FNRJ zaczęły poszukiwać własnej drogi neutralności między blokami. Planom tym poświęcona była prawie dwumiesięczna podróż Tity do Egiptu, Etiopii, Indii i Birmy. Podróż tę odbył on na pokładzie okrętu „Galeb" na przełomie lat 1954/1955. Nawiązał wówczas przyjacielskie stosunki z dwoma liderami Trzeciego Świata – Jawaharlalem Nehru i Gamalem Abdelem Naserem. Kierownictwo jugosłowiańskie zaczęło wówczas także dostrzegać korzyści płynące ze współpracy ekonomicznej z Afryką i Azją.

Podróż Tity nie została dobrze przyjęta przez państwa NATO. Ich rządom nie podobało się, iż marszałek krytykował podział na bloki i nawoływał do neutralności. Poza tym prowadził rozmowy na temat dostaw jugosłowiańskiego uzbrojenia i współpracy wojskowej[87]. W tej kwestii najlepiej zaczęła się rozwijać współpraca z Egiptem[88].

Prawdziwą „bombą polityczną" okazała się wizyta N. Chruszczowa w Jugosławii (26 maja–2 czerwca 1955 r.). Doszło do niej w niespełna dwa tygodnie od powołania Układu Warszawskiego. Pobyt radzieckiej delegacji zakończył się podpisaniem 2 czerwca przez premierów Titę i Nikołaja

---

[86] J. Jeri, *Tržaško vprašanje po drugi svetovni vojni. Tri faze diplomatskega boja*, Ljubljana 1961, s. 290–298.

[87] D. Bogetić, *Jugoslavija i zapad…*, s. 178–185; T. Jakovina, *Američki komunistički…*, s. 488–494.

[88] A. Životić, *Jugoslovensko-egipatski vojni odnosi 1953–1956*, „Tokovi istorije" 2007, br. 1–2, s. 162–163.

Bułganina tzw. Belgradzkiej Deklaracji. Dokument ten formalnie normalizował stosunki między obydwoma państwami, które deklarowały wzajemne poszanowanie polityki zagranicznej, ekonomicznej oraz różnic ideologicznych. Zapowiadał także wzmożenie współpracy gospodarczej oraz kulturalnej[89]. Wizyta delegacji partyjno-rządowej ZSRR w FNRJ całkowicie zaskoczyła kraje zachodnie. Dodajmy, że 1 września 1955 r. podpisano jugosłowiańsko-radziecki protokół o ekonomicznej współpracy[90].

W kręgach polityków zachodnich zrodził się niepokój, czy Jugosławia nie stanie się członkiem Układu Warszawskiego. W Stanach Zjednoczonych zastanawiano się, czy nie wstrzymać pomocy wojskowej dla FNRJ. 6 października 1955 r. Tito przyjął na Brioni amerykańskiego sekretarza stanu Johna F. Dullesa. Oczywiście, wizyta ta miała charakter sondażowy i dotyczyła przede wszystkim rozeznania ewentualnych zmian polityki zagranicznej Jugosławii. Kierownictwo jugosłowiańskie zapewniło gościa, iż FNRJ będzie prowadzić politykę neutralności i nie zamierza stawać się satelitą Związku Radzieckiego[91].

Taka postawa wynikała z globalnej zmiany sytuacji międzynarodowej. Jugosławia zaczęła prowadzić politykę neutralności i *de facto* lawirowania między blokami. Poza tym współpraca gospodarcza z Zachodem, jak i Wschodem, pozwalała na stopniowy rozwój gospodarczy kraju i poprawę standardu życia obywateli Jugosławii. Z drugiej zaś strony nowa polityka jugosłowiańska skłoniła administrację amerykańską do podjęcia decyzji o znacznym zmniejszeniu pomocy wojskowej dla FNRJ. Malała ona od roku 1956 i po dwóch latach

---

[89] B. Petranović, M. Zečević, *op. cit.*, s. 1042–1044.

[90] D. Bogetić, *Jugoslavija i zapad…*, s. 253–257.

[91] FRUS, *1955–1957*, vol. XXVI, *Central and Southeastern Europe*, Washington 1992, s. 680–697; T. Jakovina, *Socijalizam na…*, s. 87–91.

ustała[92]. Wydaje się, iż wówczas Tito i jego towarzysze uważali dotychczasowy model współpracy z NATO za wyczerpany i poszukiwali nowych sojuszy i dróg rozwoju. Tito w polityce międzynarodowej chciał, aby *Jugosławia była ważna*. Stąd jego parcie ku budowie ruchu państw niezaangażowanych, uważanego za „trzeci blok"[93].

[92] T. Jakovina, *Socijalizam na…*, s. 93–97; J. Pirjevec, *Tito in tovariši…*, s. 401–402.

[93] D. Bogetić, *Politička pozadina i stvarni domašaj saradnje Tito–Nehru 1954–1964*, „Arhiv" 2006, br. 1–2, s. 146–147.